Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 5. Dnia 8. Marca 1883. X. rocznik.

Okólnik

do Stowarzyszeń Związkowych.

Doniosłość poręki nieograniczonéj w towarzystwach zaliczkowych.

Znaczenie poręki nieograniczonéj w stowarzyszeniach, opartych na ustawie z 9. kwietnia 1873., i odpowiedzialność majątkowa członków takich stowarzyszeń bywa częstokroć przecenianą i daje powód do obaw nieuzasadnionych. W skutek tego ogólne Zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń poleciło mi uchwałą z 9. grudnia 1882 doniosłość poręki nieograniczonéj pod względem prawnym przedstawić.

Spełniając to polecenie zwracam przedewszystkiém uwagę, że poręka nieograniczona członków za zobowiązania przez stowarzyszenie zaciągnięte według §. 53. ustawy z 9. kwietnia 1873 odnosi się tylko do tych zobowiązań towarzystwa, które w razie konkursu. lub likwidacyi nie są pokryte majątkiem stowarzyszenia. Musi zatém, zanim o zrealizowaniu obowiązku poręki nieograniczonéj mowa być może, nie tylko konkurs lub likwidacya być wdrożoną do majątku towarzystwa, ale nadto zastrzega §. 60. al 4 téjże ustawy, że dopiéro po ukończeniu konkursu wierzyciele stowarzyszenia mogą wystąpić przeciw członkom towarzystwa o poręce nieograniczonéj z żądaniem pokrycia niedoboru ich pretensyi, w postępowaniu konkursowém zgłoszonych i jako należne uznanych.

Warunkiem więc, od którego zależy możliwość wystąpienia wierzycieli towarzystwa przeciw poszczególnym tegoż członkom, jest: ukończenie konkursu; likwidacya bowiem, jeżeli nie doprowadzi do zupełnego pokrycia długów towarzystwa, majątkiem tegoż, to jest aktywami łącznie z funduszem rezerwowym i udziałami musi natychmiast zamienić się w konkurs (§. 49. ust. z 9. kwietnia 1873.)

Chcąc przeto poznać rzeczywistą doniosłość poręki nieograniczonéj. należy przedewszystkiém odpowiedzieć na pytanie, kiedy i pod jakimi warunkami konkurs jest ukończony.

Według §§ 187., 188. i 189. ustawy konkursowéj z 25. grudnia 1868. potrzeba przed ukończeniem konkursu zrealizować zupełnie cały majątek do masy konkursowéj wciągnięty, tudzież musi nastąpić ostateczna decyzya sądowa co do wierzytelności spornych, poczém dopiéro zarządca masy sporządza ostateczny projekt rozdziału funduszów masalnych, przedkłada takowy komisarzowi konkursowemu, a po załatwieniu ewentualnych zarzutów ze strony wierzycieli przeprowadza zarządca masy ów rozdział ostateczny i wykazuje komisarzowi konkursowemu dokonaną wypłatę według tego rozdziału.

Gdy to nastąpiło komisarz konkursowy przedstawia sądowi wniosek o uznanie konkursu za ukończony, a nad tym wnioskiem orzeka sąd.

Gdy już projekt ostatecznego rozdziału funduszów masy jest ustalony, gdy zatém z tego projektu jest widoczne, czyli i jaki jest niedobór wierzycieli stowarzyszenia, przystępuje Zarząd towarzystwa, w konkursie będącego, do sporządzenia rachunku dopłat (Beitragsberechnung), które członkowie towarzystwa na pokrycie rzeczonego niedoboru złożyć mają Postępowanie co do pokrycia tego niedoboru normują §§. 61 do 67. ustawy z 9. kwietnia 1873., a z tychże §§. okazuje się, że rozkład niedoborów na pojedyńczych członków towarzystwa odbywa się w ten sposób, jak to postanowioném jest w dotyczącym statucie stowarzyszenia, tudzież, że Zarząd towarzystwa obowiązanym jest kwoty, na poszczególnych członków według tego rachunku przypadające, natychmiast w drodze egzekucyi ściągnąć,

a w razie niemożności ściągnięcia niektórych kwot nowy rozdział niedoboru sporządzić i przypadające dodatkowo kwoty od poszczególnych członków egzekwować.

Postępowanie więc przy konkursie towarzystwa zaliczkowego z poręką nieograniczoną według przytoczonych powyżéj przepisów odbywa się w sposób następujący:

Przedewszystkiém zrealizowane być mają wszelkie wierzytelności towarzystwa t. j. pożyczki przez towarzystwo udzielone. Następnie odbywa się spłata długów towarzystwa. Ponieważ każde towarzystwo posiada majątek własny, to jest udziały i fundusz rezerwowy, który w piérwszym rzędzie za długi jego odpowiada, przeto dopiéro wtedy — gdyby wierzytelności towarzystwa przy zrealizowaniu tychże wykazały stratę tak wielką, iż ta strata pochłonęłaby nie tylko fundusz rezerwowy i wszystkie udziały, ale uszczupliłaby sumę potrzebną na spłatę długów towarzystwa, zachodziłby wypadek, w którym należałoby zrobić użytek z poręki nieograniczonéj. Lecz i w tym wypadku zanim jeszcze wierzyciele towarzystwa mogliby wystąpić sądownie przeciw członkom jego — Zarząd stowarzyszenia sporządzi rozkład wykazanego niedoboru, przypadające na poszczególnych członków stowarzyszenia kwoty w drodze egzekucyi ściągnie i rzeczony niedobór pokryje, w skutek czego odpada podstawa pokrywania niedoboru przez członków towarzystwa na podstawie skarg wierzycieli tegoż, przy konkursie ukróconych.

Wreszcie zauważyć należy, iż według §. 70. ust. z 9. kwietnia 1873. Sąd konkursowy mianuje ze swego ramienia Zarząd towarzystwa, gdyby istniejący w moc statutu Zarząd obowiązków co do przeprowadzenia rozkładu niedoboru nie dopełnił.

Uwagi powyższe objaśniam przykładem cyfrowym: Towarzystwo zaliczkowe posiadające 5000 zł. funduszu rezerwowego, 20.000 zł. udziałów wpłaconych, oprócz tego kapitałów obcych 75.000 zł. — razem zatém z funduszem obrotowym 100.000 zł., w pożyczkach ulokowanym, popada w konkurs.

Zarządca masy realizuje wierzytelności towarzystwa t. j. ściąga pożyczki. Jeżeli się okaże, że z całych 100 000 zł., na pożyczki rozdanych, wpłynęło n p. tylko 60.000 zł. reszta zaś jest niesciągalna, okazuje się niedobór wierzycieli towarzystwa w sumie 15.000 zł. Ten niedobór rozkłada Zarząd towarzystwa na członków jego według postanowień statutu. Jeżeli n. p. do Towarzystwa należy 100 członków z udziałami po 100 zł., a 200 członków z udziałami po 50 zł. i jeśli jest postanowione, że strata rozdziela się stósownie do sumy wpłaconego udziału dotyczącego członka, w takim razie przypadnie na każdy 1 zł. wpłaconego udziału 75 ct. dopłaty tytułem niedoboru. Każdy członek, zatém, który posiadał 100 zł. udziału dopłaci jeszcze 75 zł., a każdy, który posiadał 50 zł. dopłaci 37 zł. 50 ct. Jeżeli by zaś w skutek takiego rozkładu ściągnięto tylko 10.000 zł. a okazało się, że 5.000 zł. ponownie rozdzielić trzeba, przypadnie znowu na każdy udział odpowiednia dopłata.

Okazuje się zatém, że odpowiedzialność członków towarzystwa całym majątkiem za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia tylko w nadzwyczajnych wypadkach mogłaby doprowadzić do rzeczywistéj większéj straty majątkowéj poszczególnego członka.

We Lwowie, dnia 3. marca 1883.

Dr. Tadeusz Skałkowski.
Patron Związku Stowarzyszeń.

Kredyt budowlany.

Od r. 1881. udziela Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie kredytu na budowę domow. W ostatnich dwóch latach dopomogło w ten sposób członkom swoim do wybudowania we Lwowie dwudziestu cztérech domów, a udzielono im łącznego ku temu celowi kredytu 245.900 zł.

Zapytywani przez kilka innych Stowarzyszeń w kraju o *mondus procedendi* przy takim kredycie i w przekonaniu, że w większych zwłaszcza miastach i inne Stowarzyszenia z łatwością i korzyścią mogą ten interes kultywować, pospieszamy z opisem sposobu postępowania, praktykowanego w Towarzystwie zaliczkowém lwowskiém.

Członek żądający kredytu na budowę domu, obowiązany jest wykazać się i przedłożyć:

1. wyciąg tabularny, wykazujący jego prawa własności i obciążenie téjże;
2. konsens władzy budowniczéj na budowę;
3. plan budowy;
4. kosztorys budowy;
5. wykazać fundusze, którymi do téj budowy dysponuje.

Natenczas bada Towarzystwo następujące okoliczności:

1) Czy możebném jest zaintabulowanie wierzytelności Towarzystwa na piérwszem miejscu stanu biernego, lub w ten sposób, iżby miejsce Towarzystwa mógł zająć publiczny Zakład hipoteczny po wykończeniu realności?

2) Cz potrzebny kredyt nie przekracza wysokości pożyczki, jakiéj się spodziéwać można od Zakładu hipotecznego?

3) Czy środki, którymi członek dysponuje i których Towarzystwo kredytem swoim może przysporzyć, wystarczą na wyprowadzenie projektowanéj budowy?

4) Czy petent daje Towarzystwu gwarancyą, że będzie rzetelnie z Towarzystwem postępował?

Jeżeli badanie w powyższych cztérech kierunkach okaże się korzystném, wtedy Towarzystwo:

1) przyznaje petentowi potrzebny do budowy kredyt;

2) intabuluje go w całéj wysokości na ofiarowanéj mu hipotece na podstawie aktu notaryalnego z trzechmiesięcznym terminem płatności.

Uwaga. Termin dla tego oznaczony jest na 3 miesiące, aby klienta w zawisłości od Towarzystwa zatrzymać, wszakże według potrzeby prolonguje się od trzech do trzech miesięcy, aż do wybudowania realności i zaciągnięcia pożyczki hipotecznéj.

3) Cała z pożyczki należność członka przenosi się na jego oprocentowany rachunek bieżący, i wypłaca się w miarę postępu budowy pod ścisłym nadzorem Dyrekcyi.

4) Po skończeniu budowy klient stara się o pożyczkę w Zakładzie hipotecznym (u nas zazwyczaj w Galic. kasie Oszczędności), a uzyskawszy promesę albo asygnuje należytość Towarzystwu zaliczkowemu, albo udziela jego Dyrekcyi pełnomocnictwa do zrealizowania pożyczki, poczém Towarzystwo udziela Zakładowi hipotecznemu cesyi piérwszeństwa, a po otrzymaniu wypożyczonego kapitału kwitu ekstabulacyjnego.

O ile korzystanie z opustu przy konwersyach pożyczek jest możebne, stara się Towarzystwo członkowi iść w tém na rękę.

Wnioski
lwowskich towarzystw zarobkowych
w sprawie rządowych projektów do ustaw podatkowych.

Dnia 4. marca 1883. odbyła się konferencya lwowskich stowarzyszeń zarobkowych i uchwaliła następującą rezolucyą:

„Ze względu, że projekta rządowe do ustaw podatkowych w ogólności, a w szczególności do ustaw, które do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zastósowane być mają, nie tylko nie odpowiadają ich istocie, ale nawet istotę ich wręcz negują;

ze względu, że ustawy te narażają najistotniéjsze interesy stowarzyszeń i byt ich sam przez się trudny nie tylko jeszcze utrudniają, ale w wielu wypadkach nawet uniemożliwiają;

ze względu, że projekt do ustawy o opodatkowaniu przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków nie tylko nie uwzględnia ducha naszych stowarzyszeń, ale znacznie zmniéjsza nawet te nieliczne uwzględnienia, które im ustawa z 27. grudnia 1881 r. zagwarantowała;

ze względu, że ustawa o opodatkowaniu rent, zdolną jest nietylko wiele stowarzyszeń doprowadzić do upadku, ale nadto, co jeszcze gorsza, kapitały prywatne, oddające się na usługi zakładów kredytowych lub szukające umieszczenie w papiérach publiczych pchnąć na drogę prywatnych interesów, jakie po części ustawodawstwo przeciw lichwie usunęło:

Zgromadzeni reprezentanci lwowskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wyrażają przekonanie, że Rada państwa projektów tych uchwalić nie powinna, a w tym celu u hwalają:

1. wnieść odpowiednio umotywowaną petycyą do Rady państwa;

2. uprosić p. Patrona, aby zechciał nakłonić wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w kraju do przystąpienia do téj petycyi;

3. uprosić p. Patrona aby zechciał znieść się ze Związkami stowarzyszeń niemieckich i czeskich, iżby podobne poczyniły kroki."

We Lwowie, dnia 4. marca 1883.

Imieniem Tow. wzajemn. kredytu we Lwowie
J. Żółkiewski m. p.

Imieniem Zarejestrowanéj Spółki zaliczkowéj Stowarzyszenia urzędników *Bałaban* m. p.

Za Towarzystwo zaliczkowe *Dr. Zgórski* m. p.

Za Towarzystwo handlu skór we Lwowie
A. Aleksandrowicz m. p.

Za galic. Zakład zastawniczy i kredytowy
Majewski m. p.

O rachunku bilansu stowarzyszeń *).

Przeczytawszy w nrze 3. Związku artykuł Dra Molickiego o rachunku bilansu, pozwolę sobie skreślić kilka słów na ten temat, dla sprostowania błędnych zapatrywań autora. Wprawdzie już w następnym numerze „Związku" dowiedziono autorowi, że wszedł na manowce rozumowań i walczy z wiatrakami, sądzę jednak, że rzecz ta wymaga szérszego określénia, choćby dlatego, że nie ma zasady na świecie dość niedorzecznéj, któraby nie znalazła zwolenników.

Dr. Molicki podnosi zarzut, że dotychczasowy sposób zestawiania rachunku bilansu nie odpowiada celowi, gdyż wiele pozycyi stanu czynnego bywa umieszczanych w stanie biernym i odwrotnie, przez co bilans nie daje dokładnego obrazu stanu majątkowego Towarzystwa.

Aby dojść do wniosku, czy Towarzystwa zestawiają bilanse właściwie lub niewłaściwie, potrzeba przedewszystkiém zdefiniować istotę Towarzystwa. Towarzystwo w znaczeniu instytucyi nie jest, jak wielu mniema, pewną liczbą osób, mających jedne i te same cele, ale jedną osobą, oso-

*) Jakkolwiek sprawa niniéjsza wydaje nam się dość wyjaśnioną, jednak ze względu na jéj ważność i chcąc szan. naszym Czytelnikom dać możność objawienia swego zdania — umieszczamy jeszcze i ten artykuł, który zresztą niezawodnie Szan. Czytelników tak dla swéj udatnéj formy, jak i pouczającéj treści zupełnie zadowoli. (Pr. R. „Zw.")

*

bą moralną. z wszelkimi cechami i znamionami jednostki. Mniejsza lub większa liczba członków ma w składzie Towarzystwa tylko znaczenie materyałów budowlanych, z których powstał dóm mieszkalny, lecz jak materyałów nie można identyfikować z domem, tak i członków Towarzystwa nie można uważać za jedno i to samo z Towarzystwem, jako instytucyą. Ludzie, którzy się połączyli w stowarzyszenie o pewném określoném celu, stracili tém samém własną indywidualność i zlali się w jedną całość, tworząc indywiduum nowe, zwane Towarzystwem. Indywiduum to ożywia myśl, idea, mająca swój wyraz w statucie można by nawet powiedzieć, że Towarzystwo jest ideą, gdyby to nie wkraczało w dziedzinę abstrakcyi. Nie ulega jednak wątpliwości, iż członkowie po za obrębem idei, która ich połączyła i zamieniła w jednolitą całość, nie są niczém więcéj, tylko zbiorem jednostek występujących w obec Towarzystwa jako wierzyciele lub dłużnicy, stosownie do okoliczności, ale nigdy jako Towarzystwo samo. Okoliczność ta dowodzi, że Towarzystwo ma o wiele wyższe znaczenie, niż mu autor artykułu przypisuje, a przyjąwszy to znaczenie jako istotne i prawdziwe, czemu zdaje mi się nikt nie zaprzeczy, można łatwo wyjaśnić wszelkie pozorne sprzeczności w zestawieniu rachunku bilansu.

I tak — jeżeli członek zaciąga w Towarzystwie pożyczkę (a mówię tu o towarzystwach zaliczkowych) to przez to nie staje się dłużnikiem samego siebie lub reszty członków, ale dłużnikiem instytucyi jako jednostki, która swoją pretensyą umieszcza w stanie czynnym na téj saméj podstawie, jak każdy inny wierzyciel. Twierdzenie zatém, że dłużnicy winni zaciągnięte pożyczki jako dłużnicy i zarazem mają jako członkowie Towarzystwa, nie ma żadnéj podstawy, bo dłużnicy nie są w tym wypadku niczém więcéj tylko dłużnikami, bez względu na to, że z nich powstała instytucya. Gdyby ustawa nie określała wyraźnie, iż stowarzyszenia tylko członkom swoim mogą udzielać pożyczek, to hipoteza tożsamości członków Towarzystwa z samém Towarzystwem, pociągałaby za sobą jeszcze większe niekonsekwencye — jeden dłużnik byłby bowiem swoim wierzycielem a drugi nie, choć obadwaj pracowali jednakowo nad rozwojem instytucyi, płacąc odsetki od wypożyczonych kapitałów. Z tych samych powodów upada twierdzenie co do niewłaściwości umieszczania w pasywach udziałów i funduszu rezerwowego.

Członek wpłacający udział nie traci złożonych pieniędzy, ale pozostaje i nadal ich właścicielem jedynie z ograniczoném prawém dyspozycyi. Przez przyjęcie udziału stało się więc Towarzystwo dłużnikiem członka, gdyż zaciągnęło u niego pożyczkę, którą zwrócić musi, skoro wierzyciel straci ochotę, lub interes dopomagania instytucyi swoim kapitałem. Że pożyczka ta została udzieloną i przyjętą pod innymi warunkami, niż pożyczki zwyczajne, że ciąży na niéj odpowiedzialność za gospodarkę instytucyi, że staje się wypłacalną tylko w pewnym, statutem określonym terminie, to wszystko wcale rzeczy nie zmienia. Pieniądze, które zwrócić potrzeba, są z jednéj strony wierzytelnością, z drugiéj długiem, a że udziały do téj kategoryi należą, więc nie są niczém więcéj tylko długiem towarzystwa jako instytucyi, osoby moralnéj, jednostki, zaciągniętym u osób prywatnych, będących członkami towarzystwa i należą bez żadnéj wątpliwości do stanu biernego rachunku bilansu.

Inaczéj trochę, choć w zasadzie niezmiennie trzeba traktować fundusz rezerwowy Towarzystwa. Fundusz rezerwowy powstaje przeważnie z wpisowego, i nie stanowi, jak wielu mniema, wkładów przepadłych, lub taksy zapłaconéj za możność należenia do Towarzystwa, ale także rodzaj udziałów, różniących się od zwykłych tylko tém, że nie w skutek życzenia pojedyńczego członka, lecz za wolą wszystkich t. j. po rozwiązaniu towarzystwa mogą być wypłacone. Gdyby istniały instytucye statutowo-efemerycznego n. p. jednorocznego istnienia, to każdy członek płacący wpisowe na fundusz rezerwowy, mógłby to wpisowe podnieść po upływie roku, i tém samém wycofać swój wkład w zupełności; — że jednak towarzystwa zakładane bywają na czas nieograniczony, więc oczywiście członek występujący przed rozwiązaniem towarzystwa nie może podnieść kwoty zapłaconéj tytułem wpisowego i kwota ta pozostaje nadal w rękach instytucyi. Sądzićby należało, że pieniądze, pozbawione w ten sposób właściciela, powinno Towarzystwo zaliczyć do swego majątku i przenieść w stan czynny swego rachunku bilansu. Bynajmniéj — Towarzystwo musi niezmiennie poczytywać te pieniądze jako dług zaciągnięty, który oddać potrzeba, wprawdzie już nie występującemu członkowi, bo na to postanowienia statutu nie pozwalają, ale innym członkom, przejmującym przez przystąpienie do towarzystwa prawa i obowiązki swoich poprzedników. Inaczéj można to rozumieć w ten sposób, że członkowie występujący zrzekają się wpisowego na korzyść swoich następców, dla tego, że ci będą zmuszeni ponosić ciężary z likwidacyą Towarzystwa połączone. — Jeżeli przeto pieniądze, które instytucya, jako fundusz rezerwowy posiada, muszą być kiedyś wypłacone, więc nie mogą stanowić majątku tylko dług, który jak wszystkie długi należy do stanu biernego rachunku bilansu.

Słyszałem już od wielu dyletantów rachunkowych, szczególnie podczas osławionéj likwidacyi Towarzystwa kredytowego miejskiego, że udziały i fundusz rezerwowy nie powinny być zaliczane do stanu biernego rachunku bilansu, już z tego względu, iż służyć muszą do pokrycia ewentualnych niedoborów instytucyi. Dyletantyzm może istotnie mniemać, że udziały i fundusz rezerwowy stanowią majątek towarzystwa, bo nikt przecież nie ponosi wydatków i nie pokrywa szkód z tego, co komuś winien, ale z tego, co rzeczywiście posiada, — rachunkowość jednak inaczéj się na tę kwestyą zapatruje.

Udziały i fundusz rezerwowy, jak się już mówiło,

są długami towarzystwa, i têm samêm muszą być zwrócone członkom-wierzycielom; wprawdzie ten zwrot może się stać względnym a nawet illuzorycznym, jeżeli towarzystwo znajduje się w niekorzystnych warunkach materyalnych, przyzwawszy jednak na pomoc najprościejszą logikę, przekonamy się, że Towarzystwo nawet w chwili likwidacyi, wywołanéj koniecznością, dopełnia swoich zobowiązań wobec członków, i zaspokaja ich pretensye do ostatniego grosza. Jakim sposobem? Bardzo prostym. Towarzystwo winno członkom udziały i fundusz rezerwowy, członkowie zaś winni towarzystwu kwotę, wykazaną saldem ujemnêm, potrzebną do pokrycia niedoborów. Każda ze stron jest równocześnie wierzycielem i dłużnikiem. Gdyby więc członkowie zapłacili Towarzystwu, co mu się należy, t. j. gdyby wyrównali różnicę między stanem czynnym a biernym, stanowiącą stratę, Towarzystwo oddałoby im udziały i fundusz rezerwowy bez żadnego uszczerbku. Że jednak taka procedura nie miałaby żadnego dodatniego celu, więc Towarzystwo potrąca sobie po prostu swoją pretensyą od pretensyi członków lub vice versa, i tym sposobem dochodzi do tego samego rezultatu, jakiby przez obopólne wyrównanie pretensyi osiągnąć można.

Towarzystwa zaliczkowe nie są instytucyami filantropijnémi, aby świadczyły grzeczności bez wzajemności. Członkowie korzystali z dobrodziejstwa pożyczki na tani procent, zabiérali zyski tytułem dywidendy, lokowali zbywające im kapitały, słowem poczytywali instytucyą za fabrykę, produkującą dla nich uboczne dochody i inne dogodności, więc têm samêm ciąży na nich moralny obowiązek pokrywania strat, choćby do tego żadne ustawy i postanowienia statutowe nie obowiązywały.

Lecz to do rzeczy nie należy. — Mnie chodziło tylko o wykazanie, że udziały i fundusz rezerwowy należą bezwarunkowo do stanu biernego rachunku bilansu, i sądzę, że cel ten osiągnąłem w zupełności.

W dalszym ciągu wywodów swoich o bilansie, a właściwie reasumując takowe, przychodzi szanowny autor artykułu do wniosku, że „g d y b y r a c h u n e k b i l a n s u p r z e d s t a w i a ł r z e c z y w i s t y s t a n m a j ą t k u T o w a r z y s t w a, p o w i n i e n s ł u ż y ć z a n i e o m y l n ą p o d s t a w ę p r z y l i k w i d a c y i.“ — Jest to wymaganie nadto wygórowane. Człowiek prywatny, mający dom, ruchomości i trochę kapitału, nie może stanowczo powiedzieć, jaki majątek posiada, bo faktyczna wartość domu i ruchomości da się ocenić dopiéro po dokonanéj sprzedaży, a pieniądze, będące w ruchu nie zawsze w całości wracają do właściciela. Jakże więc można żądać od instytucyi, aby wykaz jéj stanu majątkowego nie ulegał żadnéj wątpliwości? Weźmy piérwszą lepszą pozycyą np. inwentarz, a przekonamy się, że przytoczona cyfra wcale na bezwzględną wiarę zasługiwać nie może i nie powinna.

Wiadomo, że wartość inwentarza, jako podlegającego zużyciu, musi być rok rocznie umniejszaną, wedle pewnéj procentowéj normy; możnaby wprawdzie z końcem każdego roku oszacować ruchomości i odpisać ewentualny ubytek wartości, lecz to pociągałoby koszta i trudności, nie osiągając celu, bo cyfra szacunkowa byłaby zawsze albo za nizką, albo za wysoką. — Amortyzacya procentowa, chociaż zupełnie racyonalna, nie zaleca się jednak dokładnością. Młode instytucye wstawiają w rachunek bilansu wartość inwentarza znacznie wyższą od rzeczywistéj, tj. téj, którąby przy sprzedaży osiągnąć można, gdy przeciwnie inwentarz instytucyi, cieszącéj się poważnym wiekiem, ze względu na dokonane w ciągu lat odpisy, często więcéj wart, niż wykazano Na to nie ma rady. Aby cyfra inwentarza była do pewnego stopnia rzeczywistą, musiałaby każda nowopowstająca instytucya już w piérwszéj chwili istnienia zniżyć o połowę wartość swoich ruchomości, coby przecież nie miało żadnego sensu.

Jeżeli więc nawet konto inwentarza, czy urządzenia nie może służyć w rocznym rachunku bilansu za n i e o m y l n ą p o d s t a w ę p r z y l i k w i d a c y i, to cóż dopiéro mówić o innych pozycyach — co mówić o wierzytelnościach.

Żadna instytucya nie może z góry wiedzieć, o ile pretensye jéj zrealizowane zostaną, gdyż żadna nie posiada daru jasnowidzenia. Często najlepszy dłużnik nie uiści reszty długu i nie ma go na czém poszukiwać, często znów względy humanitarne skłaniają towarzystwo do ustępstw, których niepodobna było przewidzieć tak samo jak i faktów, które je spowodowały. Od strat tego rodzaju nie uchroni żadna ostrożność — a zbytek ostrożności to także strata, gdyż tamuje rozwój instytucyi, pozbawiając ją ewentualnych dochodów. — Towarzystwo może przeto w rachunek bilansu wstawić tylko to, co dłużnicy rzeczywiście winni, po odliczeniu ubytków już skonstatowanych, może zresztą, przez zbytek skrupulatności, otworzyć konto dłużników wątpliwych, — ale przewidzieć, czy wszyscy dłużnicy, których z końcem roku uważa za niewątpliwych, dopełnią swoich zobowiązań, żaden człowiek, żadna instytucya nie zdoła. Jest to trudność nie do przezwyciężenia. Nawet rezerwa na możliwe straty nie usunie złego, gdyż będzie albo za nizką, albo za wysoką, i têm samêm nie osiągnie pożądanego celu. — Z tego wynika, że cyfra wierzytelności musi być do pewnego stopnia illuzoryczną, a gdyby towarzystwa chciały działać po myśli autora i dążyć do nieomylności bilansowéj, to przez konieczne w takim razie obniżanie wartości stanu czynnego, mogłyby ściągnąć na siebie zarzut, że działają na szkodę członków, pobiérających dywidendę.

Sądzę, że nie potrzeba wchodzić w dalsze szczegóły rachunku bilansu, aby dojść do przekonania, że dotychczasowe zamknięcia mają zupełnie logiczną podstawę. Należy tylko poczytywać towarzystwo, jako osobę moralną w ścisłém tego słowa znaczeniu, jako jednostkę powstałą przez zsolidaryzowanie sił wielu jednostek, a rzecz sama się wy-

jaśni, bez żadnych komentarzy, i bez potrzeby poszukiwań za źródłami rachunkowości.

Szanowny autor artykułu o bilansie był blizkim téj definicyi, przyjmując zarząd instytucyi jako instytucyą samą, mimo tego hipoteza jest dość niefortunną. Zarządu nie można identyfikować z instytucyą, bo w takim razie musiałyby obowiązki instytucyi i w pewnym kierunku obowiązki członków przejść na zarząd, coby ostatecznie rzecz zagmatwało. Zarząd, o ile pod zarządem rozumié autor dyrekcyą, jest funkcyonaryuszem i niczém więcéj, gdyż instytucya jako osoba moralna, nie może sama załatwiać czynności, z toku interesu wypływających. Wszakże nawet osoby fizyczne posługują się funkcyonaryuszami, gdy nie mogą lub niechcą poświęcać interesowi sił własnych — czyżby z tego wynikało, że tacy funkcyonaryusze wchodzą w prawa i obowiązki swoich mocodawców? Nawet przy najobszerniejszém pouvoir, nie rządzi się funkcyonaryusz w zasadniczych kwestyach wolą własną, więc tém samém nie można go stawiać na piérwszym planie, choćby tylko o fikcyą chodziło.. Dopóki istnieje towarzystwo, jako instytucya, nie ma prawa swoich atrybucyi przelać na zarząd, gdyby to jednak w jakikolwiek sposób nastąpiło, zarząd nie nazywałby się już zarządem, ale towarzystwem, co znów ze względu na dwoistość charakteru mogłoby się sprzeciwiać zasadzie. Łatwo przeto ocenić, że towarzystwo, jako osoba moralna, samo się rządzi, a zarząd jest tylko wykonawcą jego woli. Jakim zaś sposobem osoby moralne objawiają swoją wolę, nie potrzebuję określać, gdyż od czasu istnienia stowarzyszeń mieliśmy dość sposobności obeznać się ze znaczeniem statutów i czynnościami ciał zbiorowych.

Stając w obronie zasady rachunkowéj a właściwie jéj zastosowania przy towarzystwach, nie miałem wcale zamiaru twierdzić, że wszyskie bilanse bywają zestawiane racyonalnie.

Przeciwnie — zdarzają się w zestawieniach usterki, lecz ta okoliczność świadczy raczéj o braku sił fachowych przy towarzytwach, niż o błędném pojęciu. — W rachunkowości podwójnéj pomylić się łatwo, gdyż nic nie jest tak trudnego jak zdrowa logika chłopska, na któréj się właściwe ugrupowanie wszystkich pozycyi w i n i e n i m a zasadza.

Żałować tylko wypada, że rachunkowość podwójna jest tak mało u nas upowszechnioną, że tak mało wsiąkła w potrzeby społeczeństwa. Trudni się nią garstką ludzi fachowych, a dla reszty jest to terra incognita, którą omijają, jak krainę zapowietrzoną. Są u nas przemysłowcy, prowadzący interesy dość obszernych rozmiarów, którym za bilans roczny starczy zawartość kieszeni. Gdyby mieli przed oczyma cyfrowy obraz interesu w najdrobniéjszych szczegółach, i ten obraz był dla nich zrozumiałym, mogliby poznać z łatwością w jakim kierunku potrzeba poczynić zmiany dla obniżenia kosztów produkcyi i pomnożenia dochodu, gdy tymczasem nieznajomość rachunkowości naraża ich na straty, których można było uniknąć, a które często bywają powodem stagnacyi z dalszémi jéj konsekwencyami. — Ile na tém cierpi interes ekonomiczny kraju, nie potrzebuję dowodzić, a Towarzystwa zaliczkowe mogłyby także wstawiać w bilanse mniéj illuzoryczne cyfry swoich wierzytelności, gdyby ich dłużnicy więcéj zajmowali się cyframi.

Miéjmy nadzieję, że to kiedyś nastąpi.

We Lwowie, dnia 26. lutego 1883.

K. W. Szufa.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu l u t y m b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Nowe Stowarzyszenia. S p ó ł k a d l a h a n d l u w i e j s k i e g o, s t o w. z a r e j. z o g r a n i c z o n ą p o r ę k ą. (G e s e l l s c h a f t f ü r D o r f h a n d e l r e g. G e n. m i t b e s c h r. H a f t.) Statut z 26. marca 1882. Siedzibą Towarzystwa miasto Lwów. Celem Towarzystwa wytworzyć po wsiach i miasteczkach kramy i takowym dostarczać potrzebnych w codzienném życiu towarów po cenach jak najbardziéj zniżonych a dobréj jakości, jak również pośredniczyć w sprzedaży produktów krajowych. Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia sięga do p i ę c i o k r o t n é j deklarowanych udziałów. Firmują pp. Jakób Kazimierz d. i. Lewicki i Władysław Gostkowski. (C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie. Uchw. 7. maja 1882. l. 20.365).

T o w a r z y s t w o k r e d y t o w e w S z c z é r c u, s t o w. z a r e j. z o g r a n i c z o n ą p o r ę k ą. Statut z 11. grudnia 1882. Odpowiedzialność d w u k r o t n a deklarowanych udziałów. Walne zgromadzenia z dnia 11. grudnia 1882. powołało do Dyrekcyi pp.: Sachera Lufta, Manesa Winklera i Berischa Spiegla; zaś pp. Mendela Schachta i Berla Tune, jako zastępców. (C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie. Uchw. 20. stycznia 1883. l. 750).

T o w a r z y s t w o k r e d y t o w e w J e z i e r n é j, s t o w. z a r e j. z n i e o g r. p o r ę k ą. Statut z 30. sierpnia 1882. W skład Dyrekcyi wchodzą: pp. Waschitz Lern, Binem Chrap i Eliasz Goldfarb, zaś jako zastępcy: Abraham Silberberg, Józef Heliczer i Jakób Schiffmann. (C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Złoczowie. Uchw. 27. grudnia 1882. l. 10.899).

S p ó ł k a k r e d y t o w a w T o p o r o w i e, s t o w. z a r e j. z n i e o g r a n. p o r ę k ą. Statut z 30. lipca 1882. Do Dyrekcyi wybrani pp. Abraham Chuwen, Izaak Mojżesz d. i. Gebert, Dawid Moses Wahrman i Eliasz Gleicher;

jako zastępcy: Chaim Eliasz Scholes, Izaak Fleissig, Majes Hersz Bogner i Boruch Stern. (C. k. sąd obw., jako handlowy w Złoczowie. Uchwała z dnia 27. grudnia 1882. l. 10.898.)

Zmiany w Dyrekcyi. Kasa zal. „Nadzieja“ w Bołszowcach, stow. zarej. z nieogran. poręką. Na walnêm zgromadzeniu d. 9. marca 1882. zamianowanym został p. Romuald Limanowski dyrektorem, w miejsce ustępującego p. Jana Korościela. (C. k. sąd obwod., jako handlowy w Złoczowie).

Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie, stow. zarej. z nieogr. poręką. Na ogólnêm Zgromadzeniu d. 1. listopada 1882. wybrany został dyrektorem p. Lazar Lehrfreund w miejsce p. Majera Mojżesza d. i. Gabla. (C. k. sąd kraj., jako handlowy we Lwowie.)

Spółka rolnicza w Sanoku, stow. zarej. z ogran. poręką. Rada nadzorcza na posiedzeniu swêm d. 20. października 1882. mianowała dyrektorem p. Władysława Leńkiewicza w miejsce p. Franciszka Gostwickiego. (C. k. sąd obwod., jako handlowy w Przemyślu).

Powiatowe Towarzystwo kasy zaliczkowéj w Gródku, stow. zarej. z nieogr. poręką. Na walnêm zgromadzeniu d. 29. października 1882. dokonany został wybór dyrektorów pp. Dmuchowskiego Bazylego i Swiszczowskiego Władysława, i zastępców pp. Frańciszka Rosołowskiego, Henryka Żebrowskiego i Nikodema Zbiegenia. (C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie.)

Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, Stowarzyszenie urzędników z poręką nieogr. Dyrekcya na posiedzeniu dnia 30. marca 1882. wybrała z pomiędzy siebie przewodniczącym p. Józefa Bałabana, a zastępcą p. Stanisława Dra Bełcikowskiego. (C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie.)

Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek I. Towarzystwo urzędn. austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółka zarej. z ogr. poręką. Przy uzupełniających wyborach dnia 1. kwietnia 1882. weszli w skład dyrekcyi: pp. Karol Tomkiewicz, Mikołaj Kulczycki, Tomasz Patryna i jako zastępca: p. Jerzy Harwot — w miejsce ustępujących pp. Klemensa Sienkiewicza, Jana Lewickiego i Maksymiliana Hilda. — Dyrekcya mianowała ponownie swym zwierzchnikiem p. Karola Kretschmera, zaś p. Władysława Cymbulę jako zastępcę. (C. k. sąd obwod., jako handlowy w Przemyślu).

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką. Na walnêm zgromadzeniu d. 18. listopada 1882. wybrani zostali dyrektorami pp. Joachim Blumenfeld, Chaim Wolf, Berisch Lindenbaum, Abraham Maneles, Leisor Feier i Efroim Laufer. (C. k. sąd obwod., jako handlowy w Przemyślu.)

Vorschuss- und Creditverein in Skałat, registrirte Genos. mit beschränkter Haftung. Statut z dnia 26go stycznia 1883 roku. Członkowie stowarzyszenia tegoż odpowiadają za zobowiązania jego, nietylko swoimi udziałami, lecz także jeszcze dalszą dwa razy tak wysoką kwotą (zatêm poręka trzechkrotna p. R. „Zw.“) Dyrekcya składa się z 4ch członków i tylu zastępców. — Obrani zostali przy zawiązaniu na cały czas trwania towarzystwa: pp. Salamon Gross, Dawid Mises, Markus Kaczka i Mojżesz Grose jako dyrektorowie, zaś pp. Gerszon Margules, Mojżesz Hirschhorn, Mayer Jolles i Markus Schapira, jako zastępcy. (C. k. sąd obw., jako handlowy w Tarnopolu. Uchw. 6. lutego 1883 l. 1396.) O téj uchwale zawiadamia c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu Patronat Związku stowarzyszeń zarobk. i gospodarczych.

Galicyjska Kasa oszczędności, rozesłała do wszystkich stowarzyszeń, mających u niéj kredyt na podstawie skrytów dłużnych, wezwanie do zwrotu podatku dochodowego, jaki na tę kasę z tytułu tych właśnie operacyi nałożony został. Do końca roku 1880. dochód ten wolny był od podatku, ponieważ stowarzyszenia nasze opłacały podatek zarobkowy, a czytelnicy przypomną sobie, iż sprzeciwialiśmy się zwolnieniu nas od podatku zarobkowego, zwłaszcza, że podatek zarobkowy od podatku dochodowego potrącany bywa. Obecnie więc gorzéj znacznie na têm wyszliśmy, gdyż np. lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, byłoby zapłaciło za r. 1881. i 1882. tytułem podatku zarobkowego wraz z wszystkimi dodatkami kwotę 81 zł. 8 ct., galic. Kasa oszczędności zaś żąda od tegoż towarzystwa zwrotu podatku dochodowego w kwocie 447 zł. 16 ct. w. a. Za przykładem galic. Kasy oszczędności zniewolonêm będzie lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, w myśl zastrzeżenia w odnośnych skryptach dłużnych, zażądać również od akredytowanych u siebie stowarzyszeń także zwrotu podatku dochodowego zwłaszcza, że kredyt tego towarzystwa w galic. Kasie oszczędności kosztuje wraz z nałożonym podatkiem 5 86%, tak że dla lwowskiego Towarzystwa, udzielającego kredytu innym stowarzyszeniom na 6%, pozostałaby marga jedynie 0 14%. Piękne stosunki!...

Patron stowarzyszeń zawezwał w myśl uchwały ostatniego Walnego zgromadzenia „Związku“ Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie i Bank zaliczkowy w Stanisławowie do zawarcia podobnéj umowy, jaką podpisało Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie (Nr. 4. „Związku“).

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa, uchwaliła na swêm ostatniem posiedzeniu wezwać c. k. Ministerstwo, do spowodowania takiéj zmiany ustawy z 9. kwietnia 1873., iżby stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze obowiązane były do ogłaszania swoich bilansów w jednym z dzienników krajowych. — Zaiste! dziwna troskliwość i pieczoło-

witość o stowarzyszenia -- i podwyższenie dochodu inseratowego dziennikom! Taż sama Izba nie uznała wszakże za słuszne proponować przy zmianie swojéj ordynacyi wyborczéj zabezpieczenia reprezentantom stowarzyszeń prawa biernego wyboru, jak się tego w Nrze 3. „Związku“ domagaliśmy. Mamy wszakże nadzieję, że p. Patron, interesowane stowarzyszenia i inne związki krajowe upomną się o ukrócone w ten sposób prawa stowarzyszeń.

P. Wrotnowski, dyrektor Banku krajowego, oświadczył na Walném zgromadzeniu galic. Towarzystwa gospodarczego, że nie widzi według obowiązującego statutu Banku krajowego, możebności przyjścia w pomoc kredytem stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym. Wprawdzie stowarzyszenia nasze wcale do kredytu tego się nie wpraszają, mając w innych krajowych instytucyach dostateczne i nader życzliwe poparcie, wszakże pozwalamy sobie uprosić Szanownego Dyrektora Banku krajowego, aby raczył odczytać sobie §§. 56., 57. i 58. statutu bankowego.

Do lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego przystąpiły w charakterze członków: Spółka stolarska we Lwowie i Towarzyatwo zaliczkowe w Mościskach.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1882.

10. **Mielec. Towarzystwo ochrony mniejszéj własności ziemskiej.** *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski. Saldo odsetek 1.977·41; odsetki przenośne 141·80. Razem 2.119 21 Straty. Odsetki nadpłacone 95·98; odsetki przenośne 1.065·29; koszta administracyi 106·37; czysty zysk 851 57. Razem 2.119·21. *b) Bilans.* Stan czynny. Pożyczki 42 033·—; odsetki przenośne 141 80; koszta założenia 279·15; papiery wartościowe 500 —; gotówka 1.296·72. Razem 44.250·67. Stan bierny. Udziały 18.070·23; wierzyciele Towarzystwa 23.820·—; odsetki przenośne 1.161·27; fundusz rezerwowy 296·40; zaliczki procesowe 51·20; czysty zysk 851·57. Razem 44.250·67. Obrót kasowy 118.664·46. Liczba członków 266.

11. **Stryj. Towarzystwo zaliczkowe.** *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski. Inwentarz 202·11; koszta administracyi 713·81; koszta procesowe 85·46; procenta pobrane 5.142·41; procenta zaległe 222·52; procenta nadpłacone 98 03. Razem 6.464·34. Straty. Koszta administracyi 1.989·07; koszta procesowe 93·62; procenta zapłacone 2.005·54; procenta przenośne 597·98; zysk 1.778·13. Razem 6.464·34. *b) Bilans.* Stan czynny. Pożyczki 48.452 66; inwentarz 202·11; procenta nadpłacone 98·03; procenta zaległe 222 52; gotówka 710 35 Razem 49 685·67. Stan bierny. Udziały 12.771·41; wkładki oszczędności 26.382 90; fundusz rezerwowy 855 25: długi własne 7·300·—; procenta przenośne 597·98; czysty zysk 1.778 13. Razem 49.685 67. Obrót kasowy 263 602 30.

12. **Stanisławów. Sparr- & Credit-Verein.** *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski. Przeniesienie z roku 1881. 234·47; saldo odsetek 23.043 21; prowizye 749 93; sprzedaż druków 84 35. Razem 24.107 96. Straty. Straty w skutek defraudacyi 271·31; koszta zarządu 7.872 24; odpisanie inwentarza 69 84; czysty zysk 15.894·57. Razem 24.107·96. *b) Bilans.* Stan czynny. Gotówka 5 890·09; pożyczki 457.975 22; inwentarz 300·—; zaliczki na płace 449 35; dłużnicy 5.022·36; specyalny fundusz rezerwowy 21.222 98; efekta kaucyjne i zaliczkowe 15.886 91; conto pro diversi 90 98. Razem 506.837 89. Stan bierny. Udziały 108.792·15; wkładki oszczędności 313.552 75; niepodniesione dywidendy 2 084 36; reeskont 103·90; depozyta 1.906 54; fund. zabezpieczenia 10 814 12; procenta przenośne 4.677 98; kredytorowie 752 20; fundusz rezerwowy 21.826 27; efekta kaucyjne 15.886·91; depozyta 260·04; czysty zysk 15.894 57. Razem 506.837·89. Liczba członków 1767.

13. **Tarnopol. Stow urzędn zal i konsumowe.** *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: 624 13. Straty: koszta admin. 58 96, czysty zysk 565·17, razem 624 13. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka 497·41, zaliczki u członków 8 285 94, razem 8.783 35. Stan bierny: udziały 7.960·90, fundusz rezerw. 257·28, czysty zysk 565·17, razem 8 783 35. Obrót kasowy 29.092·48. Liczba członków 120.

Ogłoszenie.

Dziesiąte **Ogólne Zgromadzenie** zwyczajne **Towarzystwa kasy zaliczkowéj** w Szczércu odbędzie się **11. marca 1883** o godzinie 2-éj po południu w głównym budynku szkolnym **w Szczércu.**

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przez Prezesa Rady nadzorczéj.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1882.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczéj i wniosek téjże o rozdzieleniu czystego zysku z r. 1882.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczéj.
5. Wybór zastępcy kasyera.

Z Rady nadzorczéj Towarzystwa kasy zaliczkowéj na powiat sądowy szczérzecki, stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

W Szczércu d. 1. marca 1883.

Leon Kwaśnicki m. p. sekretarz. — *Józef Gryczmański* m. p. prezes.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.